



## Biuletyn

Koła Miłośników  
Dziejów Grudziądza



Rok III: 2005

Numer 29 (68)

Data odczytu: 26.10.2005    Data wydania: 26.10.2005

Dr Jerzy Krzyś

### Związki gen. Kazimierza i pplk. Jana Ładosiów z Grudziądzem.

*Dzieje tej rodziny Ładosiów przez wiele lat związane były z naszym miastem. Kazimierz Ładoś przez 7 lat był komendantem grudziądzkiego garnizonu, a przez 19 lat mieszkańcem stałym miasta. Jan natomiast spędził w Grudziądzu całą swoją młodość i 12 lat służby wojskowej i był honorowym obywatelem naszego miasta. A oto szczegóły.*

**KAZIMIERZ ŁADOŚ** urodził się we Lwowie w dniu 18 II 1877 roku. Już od dzieciństwa wykazywał wielkie zainteresowanie wojskiem i chciał poświęcić się służbie wojskowej, nawet w wojsku zaborcy; to jest Austrii. Posiadał gruntowne wykształcenie wojskowe, gdyż ukończył wojskową szkołę realną w Koszycach, Szkołę Kadetów w Łobzowie oraz wiedeńską Szkołę Sztabu Generalnego (1905). Służył zawodowo przed i w czasie I wojny światowej w wojsku austriackim, ostatnio w stopniu podpułkownika w 1918 roku. Już 16 XI tegoż roku wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego. Początkowo był szefem Polskiej Komisji Likwidacyjnej we Wiedniu, a następnie szefem Oddziału V Sztabu Generalnego i dowódcą Grupy Operacyjnej. W dniu 6 VIII został mianowany dowódcą 16. Dywizji Piechoty Pomorskiej z Grudziądza. Był wtedy od 4 miesięcy w stopniu pułkownika (od 20 IV 1920r.). Dywizja wówczas przygotowywała się do uderzenia znad Wieprza pod bezpośrednimi rozkazami Józefa Piłsudskiego, Naczelnego Wodza. W ciągu następnych kilkunastu dni odegrała decydującą rolę w tzw. bitwie warszawskiej (cudzie nad Wisłą). Za osobistą dzielność płk Ładoś odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Walecznych. Pod koniec listopada 1920 r. powróciła cała dywizja ze swoim dowódcą do pokojowego garnizonu w Grudziądzu. Zaczął się pokojowy, to jest grudziądzki okres życia Kazimierza Ładosia.

Lata 1920 i 1921 upłynęły na pokojowej reorganizacji wojska. W dniu 7 czerwca 1921 r. podejmował w dywizji marszałka Józefa Piłsudskiego, który darzył Kazimierza Ładosia dużą sympatią za dzielność. Awansował szybko, najpierw na generała brygady, a następnie od 15 VIII 1924 dywizji. Generał ukończył w tym czasie 10-miesięczny kurs tzw. „marszałkowski”, gwarantujący dalszą karierę. W Grudziądzu zamieszkała na stałe rodzina generała, najpierw w pałacyku przy ul. gen. J. Bema. Od 16 V 1906 był żonaty z Franciszką Kafką de Siettheim, mieli troje dzieci: Jana, Karolinę (ur. 1908) i Konrada (ur. 1910) przedwcześnie zmarłego i pochowanego na cmentarzu parafii garnizonowej w Grudziądzu. Generał miał najwyższe etatowe stanowisko wojskowe w Grudziądzu, czyli był komendantem garnizonu. Pełnił też wiele funkcji honorowych i zawsze był zapraszany do różnych komitetów, które były w mieście.

W czasie przewrotu majowego w 1926 r. został odkomenderowany z rzutem alarmowym 16. dywizji na pomoc wojskom rządowym. Pod Jego rozkazy dołączyły oddziały z Wielkopolski, tworząc tzw. „Grupę Ożarowską”, podchodzącą pod Warszawę i wchodzącą do walki. Po zawarciu rozejmu, żołnierze 16. dywizji (31 oficerów i 801 podoficerów i szeregowych strzelców) powróciła do koszar. W związku z tym generał został zwolniony z wojska z dniem 31 V 1927 w wieku 50 lat. Pozostał w Grudziądzu. Zamieszkał przy ul. Legionów nr 54 i pełnił liczne funkcje społeczne, jak: organizator i prezes Koła Szybowcowego, przewodniczący Wydziału Wojskowego Funduszu Obrony Narodowej i członek rady nadzorczej miejscowego browaru Kuntersztyn. Zapraszany był na wszystkie uroczystości miejskie i wojskowe oraz kombatanckie np. na zjazd Hallerczyków.

Z chwilą wybuchu wojny 1 IX 1939 r. szukał telefonicznie płka Stanisława Świtalskiego, zgłaszając się do służby. Ten skierował go do dowództwa Armii „Pomorze”. O godz. 15<sup>30</sup> wyjechał autem z browaru do Torunia. Było to ostatnie pożegnanie z Grudziądzem, Przez kilka dni był w tym dowództwie bez przydziału. Skierowano Go do Naczelnego Wodza, którego gonił aż do Zaleszczyk. Całą wojnę był na emigracji na Zachodzie. W listopadzie 1946 powrócił do kraju. Zamieszkał u syna w Cieplicach i u rodziny w Szczawnicy. Zmarł 21 VIII 1963 w wieku 86 lat. Pochowany został w Nowym Targu.

**JAN ŁADOŚ** syn Kazimierza, ur. 21 X 1906 w Ołomuńcu.

W związku z przenosinami Ojca chodził do szkoły w różnych miastach a od 1925 roku w Grudziądzu. W 1926 roku zdał egzamin dojrzałości w miejscowym Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym. W latach nauki gimnazjalnej był bardzo aktywny w harcerstwie. Pragnął poświęcić się służbie wojskowej i po trzech latach szkolenia ukończył Oficerską Szkołę Kawalerii w Obozie Szkolnym Kawalerii w Grudziądzu w 1929 roku z II lokatą, co dawało wybór miejsca dalszej służby. Wybrał 18. Pułk Ułanów Pomorskich, gdzie był dowódcą plutonu, szwadronu i Szkoły Podoficerskiej. Miał duże osiągnięcia hippiczne na koniu Blask. W 1932 r. awansował do stopnia porucznika, w 1938 rotmistrza. Przez te dziesięć lat służby zawodowej przebywał oczywiście w Grudziądzu. Tutaj też w kościele parafii garnizonowej zawarł w sierpniu 1939r. ślub z p. Marią Płachtowską, córką prawnika, młodą absolwentką Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego. Ale wkrótce był już w rejonie koncentracji Pomorskiej Brygady Kawalerii koło Chojnic, jako dowódca 2. szwadronu 18. pułku „błękitnych ułanów”. 1 września brał udział w sławnej szarży pod Krojantami, a następnie dowodził częścią pułku aż do bitwy pod Bukowcem. Po rozbiciu zgrupowania przez Niemców przedostał się z podkomendnymi do Grupy, gdzie podczas walki dostaje się 5 września do niewoli niemieckiej, w której przebywał do stycznia 1945 roku. W czasie wyzwania Oflagu w Woldenbergu został ciężko ranny w głowę. Przebywał w szpitalach radzieckich i polskich do 25 kwietnia 1945 roku. Następnie podjął pracę urzędniczą w administracji sanatoriów w Szczawnicy, Rymanowie a od 1953 roku w Cieplicach, gdzie pracował aż do emerytury - 1 V 1975 r. Stamtąd przyjeżdżał od 1964 rokrocznie do Grudziądza i Krojant, aby uczcić pamięć o swoim macierzystym pułku. Jest inicjatorem budowy pomnika w Krojantach (1966) i inicjatorem umieszczenia tablicy pamiątkowej w południowej kručie naszej fary (1975). Często przyjeżdżał także na Zjazdy Kawalerzystów II RP, a nawet początkowo na święta pułkowe do szkół w Białej Cerkwi i na Rządzu. Przyjeżdżał w miarę swoich sił, jeden raz zasłabł i zawieszony został do szpitala. Ostatnio musiał być podtrzymywany, ale przyjeżdżał, choć dawno skończył 90 lat. Opowiadał o swojej kawaleryjskiej przeszłości i zawsze odwiedzał grób brata Konrada.

Oceniając te wszystkie związki z naszym miastem Rada Miejska Grudziądza nadała Mu tytuł Honorowego Obywatela Grudziądza w dniu 10 czerwca 1992 roku, a Społeczna Szkoła Podstawowa Grudziądzkiego Stowarzyszenia Edukacji przybrała Go za swojego Patrona.

Uznanie zyskał też u władz wojskowych i państwowych. W 1990 roku awansowano go do stopnia majora, a w 2000 roku do stopnia podpułkownika. Uhonorowano Go także Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma medalami i odznakami kombatanckimi. Choć miał stopień podpułkownika w stanie spoczynku, to jednak najmilszy był mu stopień rotmistrza a najczęściej ulubiona jednostką był 18. Pułk Ułanów Pomorskich z grudziądzkiej cytadeli.

Zmarł w marcu bieżącego roku i pochowany został 14 marca na cmentarzu w Szczawnicy. W uroczystościach pogrzebowych wzięła udział delegacja z Grudziądza i kombatanci.

Ojciec i syn Ładosiowie dobrze zasłużyli się naszemu miastu. Może znalazłaby się jakaś ulica, aby nazwać ją Ich imieniem.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.